

EASTERN REVIEW 2017, T. 6

Dorota Pietrzyk-Reeves

Konsolidacja demokracji w Europie Środkowo- -Wschodniej: Rola społeczeństwa obywatelskiego

Spółeczeństwo obywatelskie od czasów Alexisa de Tocqueville'a jest postrzegane jako „szkoła demokracji”, a w odniesieniu do przemian demokratycznych jako jeden z kluczowych warunków powodzenia tegoż procesu. Na ile dzisiaj takie tezy są oczywiste i weryfikowalne? Czy możemy sobie wyobrazić demokratyzację np. Białorusi, która dokonuje się pod wpływem społeczeństwa obywatelskiego? Albo konsolidację demokracji na Ukrainie pod wpływem społeczeństwa obywatelskiego? Mamy przykład społeczeństwa słowackiego, które wybrało konsolidację demokracji i odejście od rządów autorytarnych Vladimíra Mečiaru właśnie pod wpływem presji, której źródłem była samoorganizacja społeczna właśnie na rzecz utrzymania porządku demokratycznego. Jakie jednak wnioski o charakterze ogólniejszym możemy z tego przykładu wyprowadzić? Na czym polega ta zależność, jeżeli da się ją wykazać? Czy demokracja może być skonsolidowana pomimo braku prężnego społeczeństwa obywatelskiego? Jaki porządek demokratyczny uznać za skonsolidowany? A może to kultura polityczna odgrywa istotniejszą rolę, gdy idzie o konsolidację demokracji, jak również rozwój społeczeństwa obywatelskiego? Celem tego tekstu jest próba znalezienia odpowiedzi na przynajmniej niektóre z tych pytań w odniesieniu do kontekstu postkomunistycznej Europy Środkowo-Wschodniej, w której uwarunkowania demokratyzacji były specyficzne i daleko wykraczały poza samą zmianę instytucjonalną. Będę argumentować, że proces konsolidacji demokracji jest bardzo złożony i zarazem problematyczny, podobnie jak rola, jaką w tym procesie odgrywa społeczeństwo obywatelskie.

Na podstawie zarówno różnorodnych podejść teoretycznych, jak i badań empirycznych można zaryzykować tezę, że istotnie da się wskazać pozytywną korelację, gdy idzie o rolę społeczeństwa obywatelskiego w procesie umacniania czy konsolidacji porządku liberalno-demokratycznego. Bo z jednej strony dobra samoorganizacja społeczna, nastawiona na realizację także celów politycznych, czyli świadoma obywatelska mobilizacja, może wręcz warunkować przejście od

ustroju niedemokratycznego do ustroju demokratycznego. Z drugiej zaś strony to stabilny pod względem instytucjonalno-prawnym porządek demokratyczny stwarza najlepsze warunki dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Zależność ta wymaga poczynienia pewnych rozstrzygnięć.

Prężne, autonomiczne społeczeństwo obywatelskie to wysoki kapitał społeczny, lepsza legitymizacja decyzji politycznych, społeczeństwo lepiej wykształcone politycznie, aktywne, czyli umiejące artykułować swoje interesy i cele wspólne, to większa podmiotowość obywateli, wyższe zaangażowanie w sprawy lokalne, wspólnotowe, ale także w życie publiczne, to wreszcie możliwość praktykowania aktywnej obywatelskości, troski o dobro publiczne. Społeczeństwo obywatelskie jest nie tylko sferą artykulacji interesów różnorodnych grup społecznych oraz realizacji celów wspólnych, ale także miejscem edukacji politycznej i kształtowania preferencji. Jest to przestrzeń aktywności obywatelskiej, która wzbogaca demokrację, przenosi bowiem proces podejmowania decyzji na inny poziom niż tylko poziom centralny państwa bądź samorządu terytorialnego. Samoedukacja polityczna jednostek w ramach społeczeństwa obywatelskiego może mieć ogromne znaczenie dla jakości procesów demokratycznych i demokracji jako takiej. Z tej perspektywy społeczeństwo obywatelskie jest stosunkowo rzadko rozpatrywane, choć teza o tym, iż jest ono szkołą demokracji, pojawiła się już w dziele *O demokracji w Ameryce* A. de Tocqueville'a. Można oczywiście twierdzić, że społeczeństwo obywatelskie jest celem samym w sobie, jako dobrowolna, spontaniczna i autonomiczna sfera obywatelskiej samoorganizacji. Dla politologa takie ujęcie wydaje się jednak niewystarczające, postrzega on społeczeństwo obywatelskie jako odgrywające istotne funkcje we współczesnym państwie i są to zwykle funkcje pozytywne. O ile możemy mieć zastrzeżenia co do bezrefleksyjnego aplikowania modeli zachodnich w kontekście Europy Środkowo-Wschodniej czy np. na całym obszarze postsowieckim, o tyle nie sposób nie dostrzegać podobnych korelacji do tych, które miały miejsce w społeczeństwach europejskich będących stabilnymi demokracjami od dłuższego czasu. Jednym z takich istotnych powiązań jest z jednej strony związek między rządami prawa i funkcjonowaniem demokracji, z drugiej zaś pomiędzy obywatelską podmiotowością i autonomiczną samoorganizacją społeczną a demokracją. Skoro nie wymyśliliśmy własnych instytucji demokratycznych i liberalnych, warto przyjrzeć się temu, w jakim kontekście społecznym i kulturowym najlepiej one funkcjonują. Badanie kultury politycznej i tego, co warunkuje w szczególności rozwój uczestniczącej kultury, wydaje się bardzo potrzebne.

Ogólniejsze pytanie, które warto postawić, byłoby takie: W jakich warunkach społeczeństwo obywatelskie może istotnie wpłynąć na powodzenie przemian demokratycznych? Aby na nie odpowiedzieć, trzeba przejść do tego, co w tytule tekstu pojawia się jako pierwsze, czyli do konsolidacji demokracji, która wiąże się z czymś jeszcze innym, mianowicie ze sporem o paradygmat demokratyzacji systemów politycznych, ale także ze sporem o samo znaczenie demokracji. Nie da

się wyjaśniać procesów demokratyzacji bez przyjęcia konkretnych założeń co do tego, czym jest system demokratyczny, w tym przede wszystkim, czy chodzi o demokrację typu zachodniego, czyli konstytucyjny system przedstawicielski, w którym istotną rolę odgrywają instytucje liberalne. Niemal od stulecia na Zachodzie demokracja oznacza liberalną demokrację, czyli system polityczny opierający się nie tylko na wolnych i uczciwych, rywalizacyjnych wyborach, lecz także na zasadzie rządów prawa, podziale władz oraz ochronie podstawowych praw i wolności i funkcjonowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Konstytucyjny liberalizm jest wprawdzie czymś różnym od metody demokratycznej, niemniej nie sposób wyobrazić sobie, by dobrze funkcjonujący ustrój demokratyczny był go pozbawiony. Trzecia fala demokratyzacji pokazała, że w wielu przypadkach transformacja systemu autorytarnego polega na wprowadzeniu metody demokratycznej, ale bez liberalnego konstytucjonalizmu. Stąd mówi się często o częściowej czy niepełnej demokratyzacji albo demokracji nieliberalnej, jak to określił Fareed Zakaria¹. Poprzestanie na minimalistycznej koncepcji demokracji bezprzymiotnikowej, jak to uczynił np. Samuel Huntington, redukującej demokrację do cyklicznych i rywalizacyjnych wyborów, okazało się podejściem niewystarczającym. Powstała wątpliwość, czy wyłanianie władz w powszechnych wyborach, które ma miejsce w większości krajów świata, wystarczy, by dany kraj określić mianem demokratycznego. Szczególnie, gdy wybory te nie odpowiadają standardom demokratycznego państwa prawa.

Tutaj właśnie pojawia się ów problem definicyjny, unikany przez większość teorii demokratyzacji, jaki system polityczny można uznać za demokratyczny? Czy rozpatrywać demokratyzację w kategoriach długotrwałej transformacji systemu, która z czasem może doprowadzić do utrwalenia się struktur i wartości liberalnej demokracji, choć nie ma takiej gwarancji? Czy też o demokratyzacji mówić tylko wtedy, gdy rzeczywiście prowadzi ona do wykształcenia się skonsolidowanego porządku demokratycznego. Nie ulega wątpliwości, że w literaturze przedmiotu dominuje to pierwsze podejście².

Inny spór toczy się pomiędzy tymi teoretykami, którzy zadowolają się ujęciem proceduralnym demokracji, a tymi, którzy oczekują od demokracji pewnych rozwiązań o charakterze substancjalnym, a nie tylko proceduralnym. Gdy na podstawie tych modeli rozważamy teorię demokratyzacji, dochodzimy do dwóch odmiennych stanowisk; jednego akcentującego instytucjonalizację pewnych procedur (w tym przede wszystkim powszechnych wyborów) w procesie demokracji-

¹ F. Zakaria, *The rise of illiberal Democracy*, „Foreign Affairs” 1997, vol. 76, no. 6, s. 22–43.

² Zob. np. P. Schmitter, T. Karl, *The conceptual travels of transitologists and consolidologists: How far to the east should they attempt to go?*, „Slavic Review” 1994, vol. 53, no. 1, s. 173–185; G. O’Donnell, *Illusions about consolidation*, „Journal of Democracy” 1996, vol. 7, no. 2, s. 42; G. di Palma, *To Craft Democracy: An Essay on Democratic Transitions*, Los Angeles 1990, s. 8; T. Carothers, *The end of transition paradigm*, „Journal of Democracy” 2002, vol. 13, no. 1, s. 5–21.

zacji i konsolidacji demokracji oraz drugiego akcentującego jakość procesów demokratycznych, efektywność instytucji demokratycznych, autentyczne poparcie dla demokracji i zasięg demokratycznego uczestnictwa³. To drugie ujęcie przyjmuje pojęcie demokracji, które obok rywalizacyjnych wyborów obejmuje także zestaw kluczowych instytucji, takich jak rządy prawa, niezależność sądów i innych instytucji odpowiedzialności horyzontalnej, ochronę podstawowych praw i wolności politycznych, ochronę praw mniejszości, cywilną kontrolę nad wojskiem oraz dobrowolną społeczną samoorganizację, czyli społeczeństwo obywatelskie⁴. Co więcej, konsolidacja demokracji jest procesem dotyczącym już istniejącej demokracji, a nie reżimu autorytarnego i odnosi się zarówno do stabilizacji demokratycznego ładu, jego niezagrożonego trwania w czasie, jak i pogłębienia demokracji w sensie jakościowym. Punktem wyjścia jest więc ustanowienie demokracji, celem zaś konsolidacja, czyli utrwalenie i umocnienie porządku liberalno-demokratycznego⁵.

W tym miejscu chciałabym sformułować tezę drugą głoszącą, że spór dotyczący paradygmatu demokracji pokazuje raz jeszcze, iż wyjaśnianie modelowe, w tym przypadku wypracowywanie pewnego określonego modelu zmiany systemowej, jest zawodne, dużo lepsze jest operowanie różnymi paradygmatami lub podejściami badawczymi, które nie są alternatywne, lecz dają się łączyć. Zgodnie z tym, co zauważył Karl Popper, twierdząc, że w naukach społecznych poszczególne paradygmaty są wobec siebie raczej komplementarne, tj. wzajemnie się uzupełniają⁶. Na problem ten wskazuje np. Howard Wiadra, poddający krytyce paradygmat tranzykcji/konsolidacji demokracji jako niewłaściwy, pomijający bowiem swoistość kontekstu, w którym dokonuje się proces demokracji, czyli takich zmiennych, jak zróżnicowanie kultury politycznej, typ oraz sposób przekształcenia reżimu autorytarnego, podziały w obrębie elit politycznych, charakter transformacji gospodarczej oraz rola czynników i otoczenia międzynarodowego⁷.

W odpowiedzi na te zastrzeżenia warto zaznaczyć, że podstawowe rozróżnienie w teorii demokracji wynika stąd, iż w badaniach można koncentrować się na tym, dlaczego wyłania się system demokratyczny, bądź na tym, jak taki system się wyłania. Pierwsze podejście koncentruje się na tym, jakie warunki umożliwiają proces demokracji. Celem badań w jego ramach jest określenie czynników, które decydują o tym, iż proces demokracji dochodzi do skutku i kończy się sukcesem. Brane są tu pod uwagę takie czynniki, jak rozwój ekono-

³ *Democratization in Central and Eastern Europe*, eds M. Kaldovar, I. Vojevoda, London–New York 1999, s. 6–10.

⁴ L. Diamond, *Developing Democracy: Towards Consolidation*, Baltimore 1999, s. 68.

⁵ A. Schedler, *What is democratic consolidation?*, „Journal of Democracy” 1998, vol. 9, no. 2.

⁶ K. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, tłum. U. Niklas, Warszawa 1977.

⁷ H. Wiadra, *Southern Europe, Eastern Europe, and comparative politics: „Transitology” and the need for new theory*, „East European Politics and Societies” 2002, vol. 15, no. 3, s. 485–501.

miczny, kultura polityczna, podziały społeczne, koalicje klasowe, czynniki kulturowe, mobilizacja społeczna czy struktura światowego systemu ekonomicznego. Chodzi więc o dookreślenie tego, w jakich warunkach dochodzi do demokratyzacji systemu politycznego, a nie o to, jak ona przebiega. Drugie podejście dotyczy tego, co dzieje się podczas procesu demokratyzacji? Akcentowana jest rola elit politycznych i porozumienia elit politycznych, masowych ruchów społecznych lub interwencji ze strony podmiotów zewnętrznych, np. presja międzynarodowa. Demokratyzacja jest tu wynikiem określonych decyzji i wyborów politycznych, podkreśla się tu rolę ludzkich działań w procesie ustanawiania demokracji. Niedemokratyczny system polityczny staje się demokratyczny w wyniku zgody elit bądź w wyniku presji, jaka została wywarta na elity przez społeczeństwo lub podmiot zewnętrzny. Mówiąc inaczej, czynniki warunkujące powodzenie procesów demokratycznych (konsolidację demokracji) są odmienne od tych, które przyczyniły się do ich uruchomienia.

Krótko po upadku komunizmu pojawiła się wspomniana już teza o bezalternatywności liberalnej demokracji. W teorii demokratyzacji zdawał się dokonywać zwrot: w miejsce niepewności co do wyniku przemian politycznych rodzi się pewność, że prowadzą one do określonego rezultatu – przejścia ku liberalnej demokracji. Zadaniem badaczy jest jedynie odkrycie uniwersalnych prawidłowości rządzących procesem demokratyzacji po to, by móc sformułować najbardziej optymalne i efektywne strategie działań politycznych. Nacisk tej neotranzytologii został teraz położony na czynniki umożliwiające konsolidację demokracji na gruzach autorytaryzmu. Akcentowano rolę wzrostu gospodarczego (np. Adam Przeworski), rozwiązania instytucjonalne (np. Arendt Lijphart), znaczenie społeczeństwa obywatelskiego (np. Victor Perez-Diaz czy Robert Putnam), kultury politycznej, historycznych tradycji, typ ustroju autorytarnego czy też otoczenia międzynarodowego. Jak zauważył Andrzej Antoszewski, „Położenie nacisku na proces konsolidowania demokracji oznaczało przywrócenie prymatu korelacji nad przyczynowością i powrót do zanegowanego niegdyś przez Rustowa strukturalnego determinizmu”⁸. Nie ulega jednak wątpliwości, że podstawy, na których opiera się demokracja liberalna, zostały wykształcone w pewnym kręgu cywilizacyjnym i dlatego nie mają charakteru uniwersalnego, lecz są „kulturowym partykularyzmem”⁹, a skoro tak, zasięg demokratyzacji w pełnym tego słowa znaczeniu¹⁰ jest i pozostanie ograniczony.

⁸ A. Antoszewski, *Demokratyzacja w Polsce w świetle współczesnej tranzytologii*, [w:] *Dylematy polskiej demokracji*, red. Ł. Danel i J. Kornaś, Kraków 2012, s. 25.

⁹ E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004, s. 96.

¹⁰ Chodzi o takie przemiany demokratyczne, które prowadzą do konsolidacji porządku demokratycznego, czyli do akceptacji reguł demokratycznych zarówno przez rządzących, jak i rządzących oraz do wykształcenia się trwałego poparcia społecznego dla porządku demokratycznego.

Paradygmat tranzycji został zdyskredytowany jako nieadekwatny w odniesieniu do konkretnego empirycznego kontekstu nieudanych demokratyzacji¹¹. Warto jednak powrócić do różnych sposobów wyjaśniania samego procesu wprowadzania i umacniania demokracji. Istnieją co najmniej trzy różne tezy na temat demokratyzacji i czynników, które są konieczne, by proces przejścia do demokracji mógł się powieść. Pierwsza teza akcentuje wagę czynników ekonomicznych i rolę elit politycznych¹², druga rolę i znaczenie instytucji, trzecia zaś zwraca uwagę na czynniki społeczne i kulturowe jako stanowiące niezbędne podłoże dla demokracji¹³. Zwolennik drugiego podejścia Dankwart Rustow dowodził, że demokratyczna kultura wykształca się dzięki przyzwyczajeniu do ustanowionych wcześniej instytucji demokratycznych; ludzie zaczynają cenić instytucje i akceptować ich normy¹⁴. Stanowisko to sugeruje ponadto, że społeczne zadowolenie z demokratycznych instytucji wzmacnia poparcie i zaangażowanie na rzecz demokracji, czyli np. sprzyja aktywnemu uczestnictwu politycznemu obywateli. Zarówno stanowisko przypisujące centralną rolę elitom politycznym, jak i podejście instytucjonalne zakładają, że istnieje silny związek pomiędzy rozwojem instytucjonalnym a konsolidacją demokracji; kultura demokratyczna i demokratyczne obywatelstwo są niejako ich produktem końcowym. Jeżeli jednak uwzględnimy trzecie podejście oparte na tezie kulturowej, związek ten nie może być traktowany jako przyczynowo-skutkowy, chyba że uznamy, iż przenikanie wartości liberalnych i demokratycznych do społeczeństw spoza zachodniego kręgu kulturowego rzeczywiście dokonuje się na tak szeroką skalę, iż można przyjąć, że w społeczeństwach tych ukształtują się wkrótce prodemokratyczne postawy i wartości, które pozwolą na przyjęcie i utrwalenie idących im naprzeciw instytucji demokratycznych. Jak bowiem dowodzą Ronald Inglehart i Christian Welzel, masowe poparcie dla demokracji nie jest wynikiem wprowadzenia instytucji demokratycznych, lecz je poprzedza: „czynniki kulturowe kształtują poziom demokracji w większym stopniu niż instytucje demokratyczne kształtują kulturę”¹⁵. Modernizacja i wzrost ekonomiczny prowadzą wpieryw do upowszechnienia się takich wartości jak samorealizacja, wolność wyboru i decydowania o sobie, wolność opinii, które z kolei przekładają się na poparcie dla mechanizmów demokratycznych, a kiedy te zostaną już wprowadzone, na jakość instytucji demokratycznych. Gabriel Almond i Sidney Verba w swoich badaniach dotyczących kultury obywatelskiej

¹¹ T. Carothers, *The end...*

¹² Zob. np. A. Przeworski i in., *Co decyduje o trwałości demokracji?*, „Civitas” 1998, nr 2, s. 9–37; S.M. Lipset, *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, przeł. G. Dziurdziuk-Kraśniewska, Warszawa 1998, s. 48–76.

¹³ Szerzej: D. Pietrzyk-Reeves, *Civil Society, Democracy and Democratization*, Frankfurt am Main 2015, s. 58–60.

¹⁴ D. Rustow, *Transition to democracy: Toward a comparative model*, „Comparative Politics” 1970, vol. 2, April, s. 359–361.

¹⁵ R. Inglehart, C. Welzel, *Democratization...*, s. 177.

dowodzili ponadto, że wykształcenie się uczestniczącej kultury obywatelskiej jest koniecznym podłożem dla funkcjonowania instytucji demokratycznych¹⁶. Otwarte pozostaje pytanie o przyszłość demokracji w tych krajach, gdzie ta sekwencja została odwrócona, gdzie instytucje demokratyczne zostały wprowadzone, zanim nastąpił w społeczeństwie zwrot w systemie wartości od wartości kolektywnych do wartości indywidualistycznych, ale obecne były silne aspiracje wolnościowe, np. w Gruzji czy w Albanii¹⁷.

Postulat upowszechniania demokracji należy traktować z dużą ostrożnością, liberalna demokracja nie jest bowiem uniwersalnym ideałem, lecz takim, który jest silnie uwarunkowany kulturowo¹⁸. Istnieją pewne uniwersalne wartości, które powinny być realizowane we wszystkich systemach rządów, niemniej jednak uniwersalizacji nie podlega cały zespół wartości i instytucji kojarzonych z ustrojem liberalno-demokratycznym wyrosłym w określonym kręgu kulturowym. Skoro liberalna demokracja jest produktem i owocem indywidualistycznego społeczeństwa oraz problemów, jakie indywidualizm zrodził u końca XVII w., jej zastosowanie jest ograniczone w odniesieniu do tych państw, w których istnieją silne wartości wspólnotowe, i silne tożsamości grupowe (np. plemienne) i wysoka hierarchizacja społeczna, oraz w takich, które można by określić jako wielospłnotowe (np. wiele społeczności afrykańskich). Nie ulega wątpliwości, że to liberalizm nakłada istotne ograniczenia na demokrację, a co za tym idzie na demokratyzację; można więc próbować, jak czyni to np. David Beetham, znaleźć pewien punkt krytyczny dla demokratyzacji, którego nie da się przejść bez wprowadzenia określonych wartości liberalnych¹⁹. Nie ulega jednak wątpliwości, że podstawy, na których opiera się demokracja liberalna, zostały wykształcone w pewnym kręgu cywilizacyjnym i dlatego nie mają charakteru uniwersalnego, lecz są „kulturowym partykularyzmem”²⁰, a skoro tak, zasięg demokratyzacji w pełnym tego słowa znaczeniu²¹ jest i pozostanie ograniczony.

Teza, która nas tutaj najbardziej interesuje, a którą pomija do pewnego stopnia dotychczasowa tranzytologia, głosi, że konsolidacja demokracji zależy w dużym stopniu od tego, jak dobrze rozwinięte jest w danym państwie społeczeń-

¹⁶ G.A. Almond, S. Verba, *The Civic Culture: Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Princeton 1963; *The Civic Culture Revisited*, eds G.A. Almond, S. Verba, London 1989.

¹⁷ Zob. szerzej: D. Pietrzyk-Reeves, *Weak civic enagement? Post-communist participation and democratic consolidation*, „Polish Sociological Review” 2008, no. 1(161), s. 57–71.

¹⁸ B. Parekh, *The cultural plurality of liberal democracy*, „Political Studies” 1992, vol. 40, s. 160–175.

¹⁹ D. Beetham, *Liberal democracy and the limits of democratization*, „Political Studies” 1992, vol. 40, no. 1, s. 43–44.

²⁰ E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki...*, s. 96.

²¹ Chodzi o takie przemiany demokratyczne, które prowadzą do konsolidacji porządku demokratycznego, czyli do akceptacji reguł demokratycznych zarówno przez rządzących, jak i rządzących oraz do wykształcenia się trwałego poparcia społecznego dla porządku demokratycznego.

stwo obywatelskie, jak duże jest poparcie obywateli i zaangażowanie w działania obywatelskich i demokratycznych instytucji. Nie chodzi tu przy tym jedynie o samo uczestnictwo, lecz także o umożliwiające je pokłady zaufania i kapitału społecznego, o chęć i umiejętność odpowiedzialnego zaangażowania obywateli w rozwiązywanie wspólnych problemów. Juan Linz i Alfred Stepan w pracy poświęconej demokratyzacji w Ameryce Południowej, Europie Południowej i w państwach postkomunistycznych uznali istnienie prężnego społeczeństwa obywatelskiego za jeden z pięciu warunków konsolidacji porządku demokratycznego²². Niezależne społeczeństwo obywatelskie ułatwia rozpoczęcie demokratycznej transformacji, zwiększa szanse jej powodzenia oraz odgrywa niezwykle istotną rolę w umacnianiu i konsolidacji systemu demokratycznego²³. Samo istnienie w miarę dobrze rozwiniętego społeczeństwa obywatelskiego i jego instytucje są dowodem tego, iż świadoma społeczna samoorganizacja wytworzyła się jako system różnorodnych ról i funkcji. Jedną z takich funkcji jest funkcja kontrolowania i ograniczania demokratycznie wybranej władzy. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego oraz różnorakie inicjatywy podejmowane w jego ramach wsparte przez wolne media mogą mieć ogromne znaczenie w zapobieganiu różnym formom dominacji, a samo ich istnienie i presja, którą mogą wywierać może istotnie przyczyniać się do poprawy jakości instytucji i procesów demokratycznych. Społeczeństwo obywatelskie jest także przejawem pluralizmu, który dzięki niemu znajduje uznanie i wsparcie. Zapewnienie różnorodnych form uczestnictwa obywatelskiego staje się źródłem obywatelskiej samoedukacji, która jest niezbędna w procesie wykształcenia się postaw uczestniczącej kultury politycznej. Z kolei uczestnictwo polityczne, do wzmocnienia którego te postawy prowadzą, odgrywa kluczową rolę we wzmacnianiu legitymizacji i instytucjonalizacji porządku demokratycznego. Zaściankowa kultura polityczna i wysoki poziom alienacji politycznej nie tylko mogą utrudnić konsolidację demokracji, lecz, jak dzieje się w przypadku wielu krajów postkomunistycznych, które nie dookończyły procesu demokratyzacji, przyczyniać się do utrwalenia autorytaryzmu.

Konsolidacja demokracji dokonuje się najszybciej tam, gdzie zainteresowanie nią obywateli jest największe, gdzie społeczna samoorganizacja koncentruje się wokół poparcia dla instytucji liberalnej demokracji i gospodarki wolnorynkowej. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy świadomość obywateli jest wystarczająco rozwinięta, by dostrzec zależność między ochroną podstawowych praw i wolności, rządami prawa i legitymizacją porządku demokratycznego a własnym dobrem. Brak takiego związku w świadomości ludzi, jak dowodzi choćby

²² J.J. Linz, A. Stepan, *Problems of Democratic Transition and Consolidation: Southern Europe, South America, and Post-Communist Europe*, Baltimore 1997, s. 3–15.

²³ Zob. szerzej: D. Pietrzyk-Reeves, *O wzajemnej złożonej relacji pomiędzy porządkiem obywatelskim a demokratycznym*, [w:] *Samotność idei? Społeczeństwo obywatelskie we współczesnym świecie*, red. B. Krauz-Mozer, P. Borowiec, Kraków 2007, s. 31–45.

doświadczenie niektórych społeczeństw postradzieckich, utrudnia lub wręcz uniemożliwia mobilizację wokół wartości kojarzonych z liberalną demokracją. Społeczeństwo obywatelskie staje się właściwym zapleczem dla utrwalania porządku demokratycznego dopiero wtedy, gdy ten porządek już istnieje i umożliwia w pełni wolne obywatelskie zaangażowanie w sprawy publiczne. Wszędzie tam, gdzie podstawowe wolności są ograniczane, rola społeczeństwa obywatelskiego jest marginalizowana, chyba że jest to szeroka oddolna mobilizacja na rzecz demokracji, której autorytarni przywódcy nie mogą lekceważyć, tak jak miało to miejsce dwukrotnie w ciągu ostatnich lat na Ukrainie. Jednakże dopiero instytucjonalizacja społeczeństwa obywatelskiego może prowadzić do pełnego włączenia go w proces konsolidacji demokracji. Tylko wtedy bowiem niektóre organizacje społeczeństwa obywatelskiego mogą się „wyspecjalizować” w promowaniu ładu demokratycznego i działaniu na jego rzecz (np. walka z korupcją, łamaniem lub ograniczaniem praw obywatelskich, nepotyzmem i nieprzejrzystością decyzji politycznych). Takie prodemokratyczne społeczeństwo obywatelskie może stać się zarówno szkołą obywatelskości, jak i jednym z głównych sposobów przeciwstawiania się dominacji ze strony państwa. Jest to społeczeństwo, które Philip Pettit określił mianem społeczeństwa czujnych obywateli, chcących i umiejących przeciwstawić się nadużyciom władzy²⁴.

Społeczeństwo obywatelskie może także odegrać w tym procesie istotną rolę, gdy idzie o kształcenie demokratycznego przywództwa, to bowiem zaangażowanie obywatelskie jest często postrzegane jako szkoła działania politycznego, które umożliwia nabycie właściwych dla tegoż przywództwa postaw i umiejętności²⁵. Musimy jednak pamiętać, że teza dowodząca pozytywnej korelacji między prężnym społeczeństwem obywatelskim a demokratyczną konsolidacją da się utrzymać przy założeniu, że organizacje obywatelskie nie mają charakteru antydemokratycznego, nie służą osłabieniu demokratycznego ładu i nie promują postaw, które podważają wartość takiego ładu²⁶. Co więcej, zaszczepienie idei liberalnej demokracji, a co za tym idzie, powodzenie procesów demokratyzacji zależy nie tylko od siły wsparcia wspólnoty międzynarodowej czy konkretnych jej aktorów, lecz nade wszystko od sprzyjających warunków wewnętrznych. Od tego, czy wartości kojarzone z liberalną demokracją da się zaszczepić w sercach ludzi (*habits of the heart*).

Funkcjonowaniu systemu demokratycznego nie sprzyjają nie tylko brak demokratycznej kultury obywatelskiej i niedostateczna ochrona wolności i praw jednostek, ale także czynniki instytucjonalne, jak choćby brak stabilnego systemu

²⁴ P. Pettit, *On the People's Terms: A Republican Theory and Model of Democracy*, New York 2014, s. 17.

²⁵ L. Diamond, *Rethinking civil society: Toward democratic consolidation*, „Journal of Democracy” 1994, vol. 5, no. 3, s. 5.

²⁶ J.A. Booth John, P.B. Richard, *Civil society, social capital and democratization in Central America*, „The Journal of Politics” 1998, vol. 60, no. 3, s. 780–800.

partyjnego oraz elit politycznych, które potrafiłyby skutecznie wprowadzić zmiany demokratyczne i zyskać dla nich społeczne poparcie. Jaka w takim kontekście może być rola społeczeństwa obywatelskiego? Doświadczenie dwóch ostatnich dekad nie daje jednoznacznej odpowiedzi, a jeśli już, to wskazuje raczej na to, że łatwiejsza jest mobilizacja społeczna przeciwko czemuś, tak jak to miało miejsce na Słowacji i Ukrainie, a w latach 80. poprzedniego stulecia w Polsce, niż za czymś, czyli w tym przypadku mobilizacja obywatelska, która wzmacniałaby demokratyczną kulturę i była wyrazem umiejętnego korzystania z demokratycznych praw i wolności. Teza o istotnym wpływie społeczeństwa obywatelskiego na proces konsolidacji demokracji jest problematyczna także dlatego, iż zakłada zarówno jego „prodemokratyczność”, jak i pełną instytucjonalizację, czyli niezależność od państwa.

Bibliografia

- Antoszewski A., *Demokratyzacja w Polsce w świetle współczesnej tranzytologii*, [w:] *Dylematy polskiej demokracji*, red. Ł. Danel, J. Kornaś, Kraków 2012.
- Beetham D., *Liberal democracy and the limits of democratization*, „Political Studies” 1992, vol. 40, no. 1.
- Booth J.A., Richard P.B., *Civil society, social capital and democratization in Central America*, „The Journal of Politics” 1998, vol. 60, no. 3.
- Carothers T., *The end of transition paradigm*, „Journal of Democracy” 2002, vol. 13, no. 1.
- Diamond L., *Developing Democracy: Towards Consolidation*, Baltimore 1999.
- Diamond L., *Rethinking civil society: Toward democratic consolidation*, „Journal of Democracy” 1994, vol. 5, no. 3.
- Gabriel A., Sidney V., *The Civic Culture: Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Princeton 1963.
- Gabriel A., Sidney V., *The Civic Culture Revisited*, London 1989.
- Haerpfer Ch., Bernhagen P., Inglehart R.F., Welzel Ch., *Democratization*, Oxford 2009.
- Kaldovar M., Vojevoda I., *Democratization in Central and Eastern Europe*, London–New York 1999.
- Linz J.J., Stepan A., *Problems of Democratic Transition and Consolidation: Southern Europe, South America, and Post-Communist Europe*, Baltimore 1997.
- Lipset S.M., *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, przeł. G. Dziurdziuk-Kraśniewska, Warszawa 1998.
- O’Donnell G., *Illusions about consolidation*, „Journal of Democracy” 1996, vol. 7, no. 2.
- Palma di G., *To Craft Democracy: An Essay on Democratic Transitions*, Los Angeles 1990.
- Parekh B., *The cultural plurality of liberal democracy*, „Political Studies” 1992, vol. 40.
- Pettit P., *On the People’s Terms: A Republican Theory and Model of Democracy*, New York 2014.
- Pietrzyk-Reeves D., *Civil Society, Democracy and Democratization*, Frankfurt am Main 2015.

- Pietrzyk-Reeves D., *O wzajemnej złożonej relacji pomiędzy porządkiem obywatelskim a demokratycznym*, [w:] *Samotność idei? Społeczeństwo obywatelskie we współczesnym świecie*, red. B. Krauz-Mozer, P. Borowiec, Kraków 2007.
- Pietrzyk-Reeves D., *Weak civic engagement? Post-communist participation and democratic consolidation*, „Polish Sociological Review” 2008, no. 1(161).
- Popper K., *Logika odkrycia naukowego*, tłum. U. Niklas, Warszawa 1977.
- Przeworski A., *Co decyduje o trwałości demokracji?*, „Civitas” 1998, nr 2.
- Rustow D., *Transition to democracy: Toward a comparative model*, „Comparative Politics” 1970, vol. 2.
- Schedler A., *What is Democratic Consolidation?*, „Journal of Democracy” 1998, vol. 9, no. 2.
- Schmitter P., Karl T., *The conceptual travels of transitologists and consolidologists: How far to the east should they attempt to go?*, „Slavic Review” 1994, vol. 53, no. 1.
- Wiadra H., *Southern Europe, Eastern Europe, and comparative politics: „Transitology” and the need for new theory*, „East European Politics and Societies” 2002, vol. 15, no. 3.
- Wnuk-Lipiński E., *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004.
- Zakaria F., *The rise of illiberal democracy*, „Foreign Affairs” 1997, vol. 76, no. 6.

Дорота Петшиук-Ривз

Консолидация демократии в Центральной и Восточной Европе: Роль гражданского общества

Вопрос, поставленный в тексте, касается связи между консолидацией демократии в посткоммунистических странах и развитием гражданского общества. Сформулированные в политологии тезисы об этой связи, не являются очевидными и не выдерживают пробу временем. Тем более, что само определение условий консолидации демократического порядка, включает в себя различные измерения. Целью статьи является показание, что процесс консолидации демократии является очень сложным и одновременно проблематичным, так же как и роль, которую в этом процессе играет гражданское общество. И хотя невозможно ограничить понимание демократии до исключительно ее институционального аспекта, каждая попытка уточнения ее „субстанционного” характера, включающего в себя устойчивое гражданское общество и политическую культуру участия, не является очевидной, особенно в контексте обществ, которые проходили процесс демократизации в рамках разрозненных вызовов и традиций, которые перед ними стали.

Ключевые слова: демократия, демократизация, гражданское общество, консолидация демократии.

Dorota Pietrzyk-Reeves

**Democratic consolidation in Central and Eastern Europe:
The role of civil society**

The main question of the article is the connection between democratic consolidation in post-Soviet states and civil society development. Even though such a thesis is very popular in political science, it cannot be borne out in present-day policy. And even if we describe democracy as a purely institutional arrangement, it's impossible to ignore its substantial character. It certainly includes a dynamic civil society and participatory character of political culture. Given these issues, political analysis is very difficult for all researchers, especially because of the variety of traditions and beliefs.

Keywords: democracy, civil society, democratization, democratic consolidation, Southeast Europe.